

Piracka napaść okrętu USA na radziecki tankowiec

Jak podaje dziennik „Trud”, w dniu 3 bm. w pobliżu Zatok Gibraltarskiej amerykański okręt wojenny dokonał pirackiej napaści na tankowiec radziecki płynący z transportem ropy naftowej na Kubę.

Dziennik „Trud” podaje, że statek radziecki płynął we mgle zachowując wszelkie środki ostrożności. W pewnym momencie przed statkiem ukazał się obcy okręt, który zbliżał się z wielką szybkością naruszając tym samym przepisy o konieczności zmniejszenia szybkości we mgle. Kapitan statku radzieckiego natychmiast kazał włączyć wsteczny bieg, a następnie zatrzymać maszyny. Mimo to, okręt amerykański utrzymał swój kurs, zbliżył się do tankowca, uderzył go w lewą burzę, po czym usiłował oddalić się.

W wyniku rozmyślnego zderzenia, statek radziecki został poważnie uszkodzony.

Dziennik „Trud” pisze w zakończeniu tej wiadomości, że wypadek ten świadczy, iż określone koła imperialistyczne gotowe są w interesach blokady gospodarczej Kuby wkroczyć na drogę otwartych prowokacji.

Wielką bimbrownię wykryto w lesie

Milicja Obywatelska w Zielonowie od dłuższego czasu obserwowała zjawisko wzrostu pijanstwa wśród mieszkańców okolicznych wsi.

Stwierdzono przy tym, iż przyczyną tego jest dobrze zakonspirowana bimbrownia. Mimo że u podejrzanych przeprowadzano liczne rewizje nie można było udowodnić im przestępstwa, gdyż nie znajdowano narzędzi służących do produkcji samogonu. Ubiegłej nocy jednak „fabrykantom” powinęła się noga: funkcjonariusze MO wykryli w lesie koło kolonii Kociszew pow. Łask wielką wytwórnię bimbru oraz obsługujących ją dwóch „fabrykantów”: rolnika ze wsi Hynów, pow. Łask — Mieczysław Latosa i mieszkańca wsi Karcznica, w tym samym powiecie, Leona Królika. W czynnych urządzeniach „bimbrowni” znajdowało się ponad 200 l zacieru i ponad 10 l gotowego już samogonu.

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom, którzy z okazji wydania 5-tysięcznego numeru „Echa Krakowa” przesłali nam życzenia i gratulacje — serdecznie dziękujemy.

REDAKCJA



Kapelusz, okulary, szal i oto buldog przybrał prawie „ludzki” wygląd!

Fot. — CAF

Konserwatywna większość w Izbie Gmin i Izbie Lordów upoważniła rząd Macmillana do wszczęcia rokowań z państwami członkowskimi wspólnego rynku w sprawie przystąpienia W. Brytanii do tej organizacji.

Za wnioskiem rządowym w tej sprawie głosowało w Izbie Gmin 313 deputowanych, a przeciwko 5. Przeciwko głosowało 4 deputowanych niezależnych oraz 1 poseł konserwatywny. 250 posłów z ramienia Labour Party w myśl wskazań kierownictwa tej partii wstrzymało się od głosu. Również około 20 posłów konserwatywnych nie wzięło udziału w głosowaniu.

Wielka Brytania przystąpi do wspólnego rynku

Największy statek pasażerski świata „France” wyruszy w próbny rejs 23 października. Na zdjęciu: statek w basenie Penhoek w St. Nazaire.

Odpowiedź rządu ZSRR na noty państw zachodnich

MOSKWA

Wkrótce po przekazaniu odpowiedzi rządu radzieckiego na noty rządów USA, W. Brytanii i Francji z 17 lipca br. w sprawie Berlina zachodniego, radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało również notę rządowi amerykańskiemu. Stanowi ona odpowiedź na notę rządu zachodniomocarskiego przekazaną rządowi radzieckiemu na krótko przed notami mocarstw zachodnich.

Nota radziecka stanowiąca odpowiedź na noty USA, W. Brytanii i Francji zostanie opublikowana prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

„Discoverer XXVIII” nie wszedł na orbitę

WASZYNGTON

3 bm. wieczorem amerykańskie siły lotnicze podjęły próbę wystrzelenia nowego sztucznego satelity Ziemi „Discoverer XXVIII”. Próba zakończyła się fiaskiem. „Discoverer XXVIII” nie wszedł na orbitę i spadł do Oceanu. Rzecznik amerykańskich sił lotniczych oświadczył, że zarówno pierwszy jak i drugi człon rakiety nośnej odpadli normalnie i dlatego trudno w tej chwili określić, co było przyczyną fiaska próby.

Cena 50 gr A

echo KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 181 (5001)

Kraków, piątek 4 sierpnia 1961

Światowa konferencja w sprawie rozbrojenia i zakazu broni jądrowej w Tokio

Dziś 4 bm. w Tokio rozpoczęła obrady VII konferencja światowa w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej i wodnorodowej. Z tej okazji premier J. Cyrankiewicz wystosował za pośrednictwem prof. Kaoru Jasui, przewodniczącego ogólnojapońskiej rady do walki przeciw broni atomowej i wodnorodowej, oświadczenie do uczestników konferencji, w którym czytamy m. in.:

Życzę waszej konferencji sukcesów w mobilizacji światowej opinii publicznej na rzecz zakazu i zniszczenia broni jądrowej, na rzecz realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia, na rzecz umocnienia pokoju światowego.

Masakra w Algierii

PARYŻ

Miasto Bone we wschodniej Algierii stało się w środę wieczorem widownią krwawych zaszaleń o wyjątkowej brutalności: tłum rozwydrzonych ultrasów urządził masakrę uliczną ludności algierskiej. Dwóch Algierczyków zostało zranionych na miejscu, bardzo wielu ciężko pobitych i rannych. Agencja France Presse nie podaje dokładnej liczby ofiar, ograniczając się do ogólnika — „kilkudziesięciu muzułmanów zostało rannych”.

W innych miastach Algierii — Oranie, Algierze, Blidzie odbyły się „normalne” ultra-sowskie zamachy bombowe.

Oreddie Światowego Forum Młodzieży

Na czwartkowym końcowym posiedzeniu Światowego Forum Młodzieży uchwalono tekst oreddie Forum. Wyraża ono pogląd przedstawicieli 332 organizacji młodzieżowych przeszło 100 krajów na najważniejsze problemy doby współczesnej.

Oreddie podkreśla: nie tylko zdajemy sobie sprawę z konieczności walki o pokój, lecz również wiemy, że narody i młode pokolenie mają wszelkie możliwo-

ści, aby zapobiec wojnie światowej, aby wyeliminować ją z życia ludzkości. Pokojowe współistnienie powinno i może stać się jedyną formą stosunków między krajami. Uczestnicy Forum ostro potępili kolonializm, agresywną ingerencję imperialistów w sprawy wewnętrzne różnych krajów, utworzenie baz wojskowych na obcych terytoriach.

Oreddie wzywa młodzież wszystkich kontynentów do

zjednoczenia swych sił w walce o prawa młodzieży, o swobody demokratyczne, o świat bez wojen, bez kolonializmu i imperializmu. Nie ustaniemy w walce i zwyciężymy.

Ponad 800 uczestników Forum, obserwatorów i licznych gości zaproszonych na posiedzenie końcowe — przyjęło oreddie z entuzjazmem. Długo rozlegały się oklaski i okrzyki: „Pokój, przyjaźń”.

Po pierwszym etapie XXI MRS

Boehringer - Altonen na „Mercedesie 220” najlepsi w ogólnej klasyfikacji

Dziś rano komisja sędziowska podała oficjalne wyniki pierwszego etapu XXI Międzynarodowego Rajdu Samochodowego. Na 59 startujących za-

łóg na mecie w Krakowie sklasyfikowano 49. W ogólnej klasyfikacji najmniej punktów karnych „zarobiła” załoga niemiecko-fińska: Boehringer-Altonen — jadąca na „Mercedesie 220” — 7,5 pkt. Na drugim miejscu sklasyfikowano kierowców szwedzkich: Skogh-Swensson — jadących na „Saab” — 8,5 pkt., przed prowadzącymi w eliminacjach do mistrzostw Europy: Anderssonem i Karlssonem (Szwecja) na maszynie „Volvo” — 8,6 pkt. Dalsze miejsca w tej dobrowolnej stawce zajmuje załoga NRF Block-Paul na „BMW-700” 8,6 pkt. przed załogą polskimi Timoszek-Komornicki na „Simce” — 8,9 pkt. i Sochacki-Kozłowski na „NSU Prinz” 9,3 pkt. Warto również nadmienić, że na wysokiej pozycji znajduje się niespodziewanie załoga kobieca szwedzko-polska Rosquist-Wolko na maszynie „Volvo” — 9,7.

A oto kolejność w poszczególnych klasach:

Kl. II—III — 1. Sochacki-Kozłowski (P) na „NSU Prinz” 9,3. 2. Wedrychowski-Paszkowski (P) „NSU Prinz” 13,6.

Kl. IV — 1. Block-Paul (NRF) „BMW-700” 8,6. 2. S. Zasada-E. Zasada (P) „BMW-700” 14,1.

Kl. V — 1. Skogh-Swensson (Szw.) „Saab” 8,5. 2. Lohmander-Tisel (Szw.) „Renault” 28,7.

Kl. VI — 1. Otto-Hanf (NRD) „Wartburg” 9,7. 2. Stolarski-Bielak (P) „Wartburg” 10,9.

Kl. VII—VIII — 1. Timoszek-Komornicki (P) „Simca” 8,9. 2. Frackowiak-Kuczora (P) „Volksvagen” 23,8.

Kl. IX — 1. Andersson-Karlsson (Szw.) „Volvo” 8,9. 2. Rosquist-Wolko (Szw.-Pol.) „Volvo” 9,7.

Kl. XI—XIII — 1. Boehringer-Altonen (NRF-Finl.) „Mercedes 220” 7,5. 2. Zieliński-Wachowski (P) „Mercedes 220” 18,8.

Kategoria Specjalna: 1. Astle-Turner (Ang.) „Austin” 9,9. 2. Hecke-Monhof (NRF) „Porsche” 17,5.

Dziś rano uczestnicy rajdu wystartowali do drugiego etapu.

J. F.

KTO ŻYW NA ZARABIE!

Grzechem byłoby siedzieć w niedzielę w domu! Skorzystaj więc z naszego zaproszenia i przyjdź na Zarabie w Myślenicach. Tu — nad jazem — „Echo” i LPZ organizują kolejną imprezę sportowo - turystyczną pn.

sierpniowa niedziela

Początek o godz. 11. — Wstęp wolny. Co najmniej dwie godziny wesółych zabaw i konkursów! Konferansjerka T. Szybowski-go.

Specjalnie zapraszamy turystów „zmotoryzowanych”. Regulamin imprezy jest do wglądu w redakcji „Echa”. Szczegóły podamy jutro!



Dwaj gangsterzy próbowali porwać wielki samolot pasażerski

NOWY JORK

Dwóch gangsterów, którzy próbowali zawładnąć pasażerskim samolotem „Boeing-707” przed jego wylądowaniem na lotnisku w El Paso (Texas) zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu. Wstępne śledztwo wykazało, że dwoma pasażerami, którzy sterroryzowali załogę i chcieli opanować samolot byli: 38-letni Leon Bearden i jego 16-letni syn Cody.

Samolot po wylądowaniu na lotnisku w El Paso został otoczony przez policję, która otworzyła ogień i ażeby uniemożliwić odlot przedziurawiła opony na kołach podwozia, uszkodziła jeden silnik oraz kadłub.

Dwaj gangsterzy po aresztowaniu składali wczoraj pierwsze zeznania. Zarzuca się im kidnapping i przelot skradzionym samolotem przez granice stanu. Obaj nie przyznali się do winy. W Waszyngtonie podano, że przeciwko gangsterom wysunięte zostaną nowe zarzuty, m. in. o kradzież samolotu. Bearden miał ponadto pod groźbą rewolweru zmu-

Jutro Kraków będzie na skraju nizu. Zachmurzenie duże z większymi rozproszonymi chmurami. Rano mgły i zamglenia. W ciągu dnia zanikające opady deszczu. Wiatr zachodni i południowo-zachodni o prędkości 3—7 m/sek. Temperatura 20 do 22 st. C.

ścić pilota, by leciał dalej. Przeszkodziła temu służba lotnicza, która w oczekiwaniu na policję i agentów FBI podjęła szereg nadzwyczajnych kroków. Obłężenie samolotu, w którym znajdowało się dwóch gangsterów, załoga oraz 6 pasażerów-zakładników, których po kilku godzinach wypuszczono, trwało blisko 10 godzin. Pozostałym 63 pasażerom pozwolono opuścić samolot zaraz po wylądowaniu.

Podczas postoju samolotu na lotnisku El Paso prowadzone były rokowania między gangsterami i przedstawicielami właściciela samolotu. Towarzystwa Continental Airlines. Rzecznik towarzystwa zaoferował inny 4-motorowy samolot „DC-7” w zamian za „Boeing-707”, którego wartość wynosi ok. 5 milionów dolarów.

Wiadomość o bandyckim wyczynie Beardena i jego 16-letniego syna wywołała wielką sensację w Stanach Zjednoczonych. Zainteresował się tym również rząd amerykański, który podjął decyzję upoważniającą załogę samolotów pasażerskich do posiadania broni. Agencja Reutersa pisze, iż posunięcie to nie zostało przyjęte pozytywnie przez wszystkie towarzystwa lotnicze. Niektóre z nich oświadczyły, iż sprawa ta musi być dokładnie rozważona. O wypadku w El Paso informowany był przez cały czas prezydent Kennedy, który miał sprzeciwić się wymianie „Boeing-707” na „DC-7”.

Jeden z kongresmenów amerykańskich zaproponował by wprowadzić karę śmierci dla osób, które podejmują próby opanowania samolotu w drodze użycia siły.

Sensacyjne

oświadczenie Oberlaendera

Gdyby usunięto zbrodniarzy wojennych Bundeswehra znalazłaby się bez dowództwa

Agencja ADN donosi z Heidelbergu: „Obliczyłem, że w Bundeswehrze jest 138 generałów i admirałów, z których każdy był skazany na 25 lat robót przymusowych. Wobec tego żądania zawarte w projekcie traktatu pokojowego, iż w armii niemieckiej nie mogą słu-

żyć karani sądowo oficerowie, jest rzeczą niemożliwą do spełnienia”.

Takie sensacyjne oświadczenie złożył hitlerowski zbrodniarz wojenny Oberlaender na zebraniu działaczy CDU w Heidelbergu.

Oświadczenie Oberlaendera potwierdza więc, że gdyby z Bundeswehry usunięto wszystkich zbrodniarzy wojennych, to w praktyce znalazłaby się ona bez dowództwa.

Oberlaender wezwał zebranych, aby czynili wszystko co w ich mocy, by nie dopuścić do przyjęcia radzieckiego projektu traktatu pokojowego. Mówiąc o sobie, Oberlaender oświadczył: „Zawarcie traktatu pokojowego pociągnie za sobą uznanie wyroków norwimberskich, a to szczególnie dotyczy mnie”.

Po katastrofie w Szwajcarii

Specjalna ekipa wyposażona w nowoczesny sprzęt kontynuuje akcję wydobywania z dna Jeziora Czterech Kantonów autobusu, w którym utonąło 16 amerykańskich turystów.

Ustalono, że wrak autobusu leży na głębokości 60 m. Pierwszym zadaniem ratowników będzie przeciągnięcie autobusu na płytszą wodę, skąd zostanie wydobyty na ląd.



NOWY JORK
W nowojorskim muzeum sztuki nowoczesnej otwarto wystawę pod nazwą „Piętnastu malarzy polskich”. Zaprezentowano na niej 75 dzieł współczesnego malarstwa polskiego, m. in. obrazy P. Potworowskiego, T. Kantora, T. Brzozowskiego, J. Tchórzewskiego, A. Kobzdej i J. Lebensteina.

KAIR
3 bm. radzieckie organizacje techniczne podpisały w Kairze kontrakt na roboty inżynierskie oraz budowę zapory asyutskiej. Kontrakt ten opiewa na przeszło 11 mln rubli i przewiduje się iż w pierwszej fazie budowy zapory weźmie udział 570 specjalistów radzieckich.

RZYM
W Neapolu zmarł w wieku 61 lat pisarz włoski Giovanni Battista Angiolilli. Był on przewodniczącym Stowarzyszenia Pisarzy Europejskich, założonego przed kilku laty na zjeździe w Rzymie.

PARYŻ
W pobliżu St. Dizler rozbił się francuski myśliwiec odrzutowy F-84. Pilot zginął.



3 sierpnia 1961 r.
wicepremier
Piotr Jaroszewicz
przyjął w salach
Urzędu Rady Mi-
nistrów w War-
szawie 200-osobo-
wą delegację
dzieci Polonii za-
granicznej ba-
wiących na wa-
kacjach w kraju.
CAF
Fot. Matuszewski

Jaka będzie pogoda w sierpniu?

Jedni mówią, że wszystkie-
mu był winien „bożek deszczu”
z meksykańskiej wystawy
sztuki w Warszawie, słynny
Chac Mool. Podobno w tym
kraju, gdzie wystawa aktual-
nie przebywa tam leje nie-
ustannie. Teraz „bóg deszczu”
został zapakowany do skrzy-
ni i wędruje do słonecznej
Italii. I rzeczywiście — nie-
bo nad Polską przetarło się,
wyjrzało słońce. Ale we Wło-
szech też jest ładnie, słonecz-
nie i upalnie... Czyżby za kilka
dni rolę odwróciły się i włoska
bezmurna pogoda zapanowała
u nas a tam nasza lipcowa plucha?

Zanim się przekonamy o
tym faktycznie — kilka słów
o mokrym bilansie III dekady
lipca. Tegoroczny lipiec był
bardzo podobny do zeszłoro-
cznego. Tak samo — pierwsza
dekada była ciepła i względnie
pogodna, natomiast dwie po-
zostałe były chłodne i przy-
niosły bardzo dużo opadów
ciężkich.

Sierpień ma być lepszy —
cieplejszy i znacznie suchszy
od lipca, choć pewnie nawroty
spadku temperatury i opady
są również od czasu do czasu
spodziewane. Nie będzie ich
dużo. Najlepsza ma być druga
i trzecia dekada, okres od 13
— 15 sierpnia do 25. Najwię-
cej słońca, najmniej chmur
i opadów, najwyższa tempe-
ratura do 28 — 30 stopni.

Wspomnijmy że miniona dziesię-
ciodniówka była chłodniejsza od
poprzedniej. Średnia dzienna tem-
peratura nie przekraczała 15 stop-
ni. Odchylenia temperatury od
normy były niemal wszędzie u-
jemne.

Horoskopy na najbliższe dni:
Zdecydowaną poprawę aury zapo-
wiadają meteorologowie na okres I
dekady sierpnia. Wzrost tempera-
tury do 25—27 stopni na południu,
ok. 25 w centrum, ok. 24—22 na
północy. Zachmurzenie umiarko-
wane, lekka skłonność do burz na
południowym — zachodzie. Wiatry

Jak już informo-
waliśmy, grupa
naukowców Poli-
techniki Krako-
wskiej i Akade-
mii Nauk doko-
nała ostatnio re-
weluacyjnego od-
krycia w krypt-
kach kościoła
Mariackiego w
Krakowie. Znale-
ziono tu fundamen-
tenty kościoła
romańskiego z o-
kresu przedloka-
cyjnego miasta.
Rozmiary odkry-
tych fundament-
ów, pokrywają-
cych się niemal z
dzisiejszymi
gotykami, wska-
zuja, że Kraków
już w XII wieku
musiał być du-
żym miastem. To
zaś obala twier-
dzenie history-
ków niemieckich,
że Kraków po-
wstał dopiero po
nadaniu mu
praw lokacyj-
nych oraz że zo-
stał zbudowany
przez Niemców.
Pracami odkry-
wczymi w krypt-
kach kościoła
Mariackiego kie-
ruje prof. Zinn.
Fot. CAF

7 sierpnia otwarcie przejścia dla ruchu granicznego na Kasprowym Wierchu

Oczekiwane na dzień 1 sier-
pnia przez turystów pie-
szych i zmotoryzowanych od-
danie do użytku na Łysej Po-
lanie nowego budynku dla
placówki urzędu celnego, je-
szcze nie nastąpiło. Jak się
okazuje, prace wykończenio-
we zabiorą czas do końca pa-
ździernika, a w Białce na pe-
wno upłynie dużo wody, za-
nim całe otoczenie nowej sie-
dziby urzędu celnego zosta-
nie ostatecznie uporządkowa-
ne i nabierze odpowiedniego
wyglądu.

Ale już teraz widać, że wy-
gląd ten będzie imponujący.
W budynku zespolonym kraj-
obrazowo z terenem znajdują
pomieszczenie biura urzędu
celnego, WOP-u, obszerne i
wygodne poczekalnie dla tu-
rystów, stanowiska dla przy-
mowania i odpawy passan-
tów, placówki „Orbisu” oraz
PZMotu, gdzie będzie się za-
łatwiać polisy ubezpieczenio-
we i inne formalności, a tak-
że kiosk z przedmiotami pa-
miątkarskimi.

Otoczenie budynku będzie
upiększone zieleńcami i nowo
posadzonymi drzewkami. Nie
trzeba chyba dodawać, że ta
nowoczesna placówka będzie
wyposażona też w należyte ur-
ządzenia wodociągowe i sanitarne.

Budynek zostanie odgródzo-
ny od szosy, tak, że odprawa
celna nie będzie się odbywać
— jak niestety dotychczas —
pod gołym niebem, na jezd-
ni, nieraz w tłoku, wśród in-
nych samochodów, autobusów
i ciężarowych wywozek —
mknących z Zakopanem do
Morskiego Oka i z powrotem,
lecz w pasażach i stanow-
kach, specjalnie do tego celu
przystosowanych. Odciaży to
znacznie i usprawni nerwową
pracę przemęczonych urzęd-
ników celnych, którzy załatwia-
ją mniej więcej od 1500 do
2000 turystów dziennie.

Rozszerzenie pasa konwen-
cyjnego na innych obszarach
turytycznych wcale nie
zmniejszyło ruchu na Łysej
Polanie. Wręcz przeciwnie,

frekwencja tutaj nawet wzro-
sła na skutek zniesienia kart
turytycznych i uproszczenia
systemu w wydawaniu prze-
stępów. Sytuacja zmieniła się na
lepsze chyba dopiero od 7-go
sierpnia, gdyż — co jest ostat-
nią i nadzwyczajną dla tury-
stów nowością — w tym wła-
śnie dniu zostanie już na pew-
no otwarty na Kasprowym
Wierchu wspólny dla Polski i
Czechosłowacji punkt prze-
ściowy dla ruchu granicznego.

W Tatrach w dniu 1-go sier-
pnia pogoda uległa niespodzie-
wanej dla turystów zmianie.
Po deszczowych dniach —
słońce. Szczyty przyprószone
śniegiem spadły w tych dniach
niebawem szybko tracą białą
powłokę, lecz proces ten po-
stępuje wolniej na północnych
zboczach i przełęczach, które
to przejścia mogą kryć w so-
bie niebezpieczną pułapkę dla
niedoświadczonych turystów.
M. Babiński

Automaty przyjmują banknoty i wydają resztę

Automaty znajdują coraz
większe zastosowanie w
handlu detalicznym. Zwykle
automat działa po wrzuceniu
do niego określonej monety
metalowej. Bardziej skompli-
kowane automaty również
przyjmują monety o większej
wartości i wydają resztę.

Ale obecnie dzięki postępo-
wi w elektronice, są już auto-
maty przyjmujące banknoty
papierowe i wydające resztę.
Oto w niektórych domach to-
warowych w Nowym Jorku
zostały ustawione automaty,
które mogą sprzedawać
przedmioty do wartości 9.99
dolarów i przyjmując wszelkie
ważne banknoty 1 i 5 dolaro-
we, wydawać odpowiednią
ilość reszty.

Urządzenie elektroniczne
„czyta” banknot i porównuje
go ze wszystkimi wzorami,
które ma zanotowane w swo-
jej ferrytowej pamięci. Po
sklasyfikowaniu banknotu
maszyna wykonuje rachunek i
steruje mechanizmem wyda-
jącym towar i wypłaca-
jącym resztę.

Nie trzeba chyba dodawać,
że wszystkie te złożone opera-
cje automat wykonuje tysiąc
razy szybciej od najpraw-
niejszych kasjerek i ekspo-
dientek.

Międzynarodowy studencki obóz nad Jeziorem Rożnowskim

W Tegoborzu nad Jeziorem
Rożnowskim rozpoczął się
międzynarodowy studencki o-
bóz pracy, zorganizowany
przez Zrzeszenie Studentów
Polskich. 57 uczestników obo-
zu z Anglii, Francji, Holandii,
USA, Kanady, Szwecji, z Sy-
rii i Libanu przez dwa tygod-
nie pracować będzie przy bu-
dowie drogi, po ośmiu godzin
dziennie, zaś pozostały czas
przeznaczony na wycieczki.

Korzyść z reformy walutowej

Przeprowadzona przed pół-
tora rokiem reforma wa-
lutowa we Francji osiągnęła
zamierzony skutek przynaj-
mniej pod jednym względem.
Wszystkie nowe banknoty w
tym kraju drukowane są na
papierze przepojonym środ-
kiem „dezynfekującym” — w
ten sposób banknoty papiero-
we przestały być rozsadni-
kiem różnego rodzaju mikro-
bów.

Akwarium i muzeum morskie powstanie w Gdyni

W bieżącym miesiącu rusza-
ją prace przy budowie
akwarium i muzeum morskie-
go w Gdyni. Zakłada się, że ta
nowa placówka powstająca
staraniem Morskiego Instytu-
tu Rybackiego zostanie otwar-
ta w roku 1963. Ekspozycja do
jedynego tego rodzaju mu-
zeum w Polsce przygotowuje
się już od lat. W przyrządo-
wych pomieszczeniach muzeal-
nych MIR-u zgromadzono ty-
siące okazów, przeważnie pre-
paratów. Na otwarcie muzeum
czeka np. 5-metrowy sprepa-
rowany rekin. Z każdej wy-
prawy naukowej statki Instytu-
tu przywożą nowe zbiory.
Ostatnio M/T „Birkut” przy-
wiozł ponad 400 gatunków ryb
z rejonu zachodniej Afryki.
Ponadto ekspozycje przywożą
marynarze polskich statków z
różnych mórz i oceanów.

1.112 wypadków Heine-Medina w Niemczech zachodnich

W Niemczech zachodnich
stale rozszerza się epi-
demia paraliżu dziecięcego.
Ogółem na tę straszną chorobę
zapało już 1.112 osób. Tylko
w północnej Nadrenii-Westfalii,
gdzie epidemia rozszerza
się szczególnie szybko, zmarło
już 31 osób. Liczba chorych
sięga już 650.

Mimo olbrzymiego zaniepo-
kojenia, jakie wywołuje w
społeczeństwie zachodnio-
niemieckim fakt rozszerzania się
epidemii, władze bońskie odr-
zuciły ofertę rządu NRD, który
zapropozował dostarczenie
trzech milionów jednostek
szczepionki Sabina-Czurno-
wa stosowanej z dobrymi sku-
tkami w NRD i licznych in-
nych krajach. Od chwili prze-
prowadzenia w NRD szczepień
ochronnych przeciwko Heine-
Medina zanotowano tam tyl-
ko jeden wypadek tej choro-
by.

Władze NRD zmuszone były za-
stosować ostatnio środki ostroż-
ności.

Co słyhać?

Szczegółowo w nieszczęśli-
wą pewną kobietą z Filadel-
fii, której mąż z zazdrości
obciął nos. Lekarzowi udało
się przywrócić jej dawną uro-
dę. W pierwszej kolejności od-
szukano odciety kawałek nosa,
zdezynfekowano go, ogrzano
do temperatury ciała i przy-
szło na dawny miejsce. O-
becnie, po roku, na nosie o-
fiary zazdrości znajduje się
tylko niewielka blizna. Lekarz,
który dokonał operacji, za-
mierza przedstawić swój suk-
ces na kongresie medycznym
w Paryżu.

W celu zapobieżenia prze-
niesieniu epidemii paraliżu dzie-
cięcego na terytorium NRD z Nie-
miec zachodnich. Wprowadzenie
przez władze NRD pewnych o-
graniczeń w komunikacji między
Niemcami zachodnimi a zachod-
nymi nie podobało się bońskie-
mu ministrowi spraw wewnętrz-
nych, Lemmerowi. Oświadczył on
na konferencji prasowej w Ber-
linie, że w odpowiedzi na te o-
graniczenia NRF zamierza zerwać
stosunki handlowe z Niemiecką
Republiką Demokratyczną.

Medal za uratowanie dziecka

3 bm. przewodniczący Pre-
zydium WRN w Gdańsku
— P. Stolarek w towarzystwie
wicedyrektora DOKP Gdańsk
— mgr inż. W. Gintyło od-
wiedził w szpitalu powiatowy-
m w Kartuzach bohater-
skiego robotnika kolejowego
Władysława Konopackiego,
który uratował dziecko spod
kół pociągu przy czym sam
doznał ciężkich obrażeń.

Przewodniczący Prezydium WRN
udekorował Konopackiego meda-
lem „Za ofiarność i odwagę”,
przyznany mu przez Radę Pań-
stwa. Wicedyrektor Gintyło prze-
kazał Konopackiemu odrębne
słowo ministra komunikacji ze sło-
wami uznania i podziękowaniami
za bohaterstwo. Wł. Konopacki-
emu wręczona została także na-
groda ministra komunikacji w
wysokości 5 tys. zł.

Tego samego dnia Wł. Kono-
packiego odwiedził również
przedstawiciel wojewódzkiego
zarządu TPD, wręczając mu kwia-
ty i honorową odznakę Towarzy-
stwa.

Bogaty program tegorocznego Światowego Kongresu Esperantystów

W dniach od 5 do 12 bm.
pod protektorem lorda
Boyd, laureata Nagrody No-
bla odbędzie się w Harrogate
(Anglia) 46 Światowy Kong-
res Esperantystów. Obradom
Kongresu, w którym weźmie
udział ok. 1800 delegatów z
40 krajów, przewodniczyć bę-
dzie prof. Hideo Yagi — rek-
tor Uniwersytetu w Okayama
(Japonia).

W ramach Kongresu odbędą
się zebrania robocze 28 mię-
dzynarodowych stowarzyszeń o
charakterze zawodowym (nau-
kowców, prawników, lekarzy
pedagogów, architektów itp.).
Ponadto program Kongresu
przewiduje Międzynarodowy
Festiwal Sztuki, którego re-
pertuar obejmie wystawienie
sztuk teatralnych, koncerty
muzyki klasycznej i współ-
czesnej, tańce ludowe, kon-
kursy (oratorski i literacki)
wystawę książek, filmy. Oczy-
wiście cały program realizo-
wany będzie w międzynarodowy-
m języku esperanto.

Podczas Kongresu zbierze
się również komisja „Wschód-
Zachód”, powołana do popie-
rania poprzez esperanto dzia-
łalności UNESCO w zakresie
projektu „Wzajemnego” uzna-
wania, wartości kulturalnych
Wschodu i Zachodu”. Ponad-
to w czasie tygodnia kongre-
sowego będzie miał miejsce
Międzynarodowy Kongresik
Dziecięcy, z udziałem ok. 50
dzieci z Anglii, Francji, Fin-
landii, Holandii, Szwecji, Ju-
gosławii i Polski. (Z. W.)

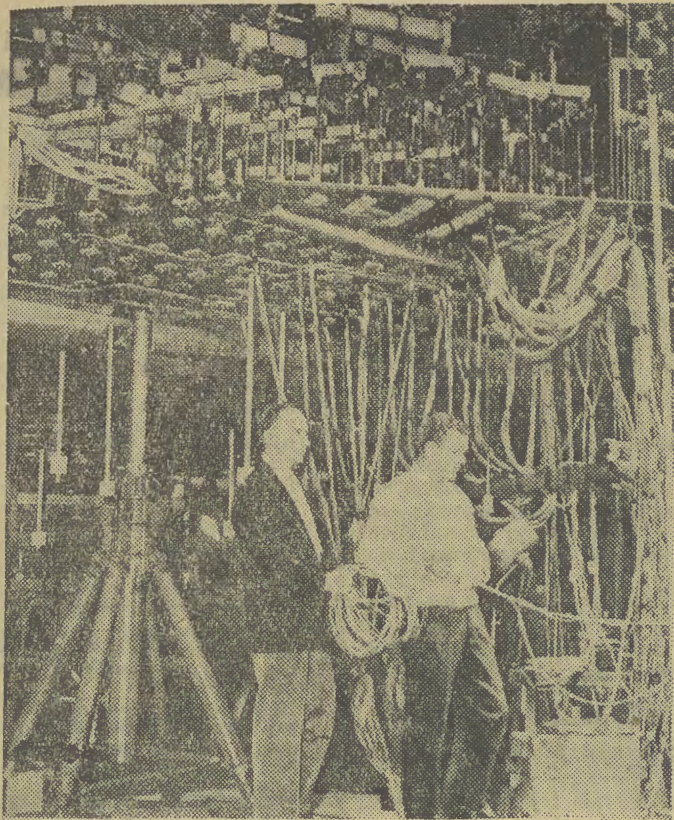
Konstanty Paustowski przybywa do Polski

Dziś 4 bm., na zaproszenie
Związku Literatów Pol-
skich — przybywa do War-
szawy znakomity pisarz ra-
dziecki Konstanty Paustow-
ski. Autorowi popularnej w
naszym kraju „Kolchidy” i
„Dalekich lat” towarzyszą w
podróży żona i córka.
Bogata twórczość K. Pau-
stowskiego cieszy się od lat
wielką popularnością u pol-
skiego czytelnika. Po wojnie
wydano w Polsce niemal
wszystkie jego utwory w o-
gólnym nakładzie ok. 600 tys.
egzemplarzy.

Burza nad Rzeszowszczyzną

W godzinach popołudnio-
wych i wieczornych 3 bm.
przeszła nad Rzeszowem i wo-
jewództwem silna burza po-
łączona z gwałtownymi opa-
dami deszczu i gradu oraz wy-
jąłowianami atmosferycznymi.

W samym Rzeszowie ulewa
była tak duża, że w krótkim
czasie niektóre ulice zamieni-
ły się niemal w potoki; zala-
nych zostało kilkanaście piw-
nic, m. in. kotłownia szpitala
wojewódzkiego.



Tak wygląda próba techniczna angielskiego samolotu „Bristol 188” Po raz pierwszy zdradzono te szczegóły na wystawie udostępnionej publiczności z okazji tzw. „otwartego dnia lotnictwa”. Maszyna „Bristol 188” osiąga ponaddwukrotną szybkość i jest skonstruowana wyłącznie ze stali. (d)

125 lat ciechocińskiej solanki

Zaczęło się od czterech miedzianych wanien...

Po rozbiorach — gdy żupy wielkie znalazły się w rękach Austriaków i przestały zaopatrywać kraj w sól — baczna uwagę zwrócono na źródła solanki w okolicach Stońska i Ciechocinka. W okresie Królestwa Kongresowego za szczególną namową Stanisława

Staszica rząd obejmuje w posiadanie cenne, solodajne grunty, zarządza konserwację dawniejszych i wiercenie nowych źródeł, budowę i rozbudowę warzelnii i wreszcie w 1827 roku budowę dwóch pierwszych łaźni.

Medycyna ludowa dawno już wspominała o leczniczych właściwościach ciepłych solanek. Wiście o tym potwierdzili również robotnicy pracujący przy łaźniach i w warzelnii. Do Ciechocinka zaczęli przybywać kuracjusze i w 1836 roku powstaje coś w rodzaju pierwszego zakładu leczniczego, z czterema miedzianymi wannami ułożonymi przy miejscowej... karczynie.

Kąpiel w ciechocińskiej solance posiada podwójne znaczenie. Farmakologiczne — gdyż stopień zasolenia, jak i temperatura (około 37 st.) wpływają korzystnie na mięśnie i stawy, poprawiają ukrwienie ciała, stan psychiczny pacjenta. Niemniej ważna jest sprawa druga: mechaniczne działanie. Dla wykonywania ruchów pod wodą potrzebny jest znacznie mniejszy wysiłek. Zwolnienie, odwykłe od pracy mięśnie mogą się więc poruszać i powoli przez systematyczne ćwiczenia powracają ich dawna sprawność.

Z czubka tętni — wysłanych na wysokość trzeciego piętra gałęziami tarniny — spływa wąskimi strugami solanka. Na brunatnym chruście osiadają różne cząstki organiczne. Przebywająca swą drogę w blaskach słońca woda paruje i już na dole w długich rynnach zbiera się stężona o zawartości 22 proc. soli solanka. Odprowadzana później specjalnymi rurkami do warzelnii, zmienia się w doskonałą, słodką sól.

Wzdłuż kilometrowych pasów tętni na kolorowych, wygodnych ławeczkach rozsiada się codziennie tłum kuracjuszy. Przeważają ludzie starsi. Siedzą, rozmawiają, pilnie jednak spoglądając na zegarek, zważając na godzinę, a nie na odpowiadającą dobową, przynosi dobre samopoczucie i niezmienne cenne, szczególnie w starszym wieku, obniżenie ciśnienia, (walka z chorobą nadciśnieniową to bardzo ważny dział pracy uzdrowiska Ciechocinek).

Przez 125 lat rozrosło się uzdrowisko, a wreszcie ostatnio doczekało się poważnej, naukowej opieki. Najwyższe autorytety z dziedziny ortopedii, reumatologii czy otolaryngologii przyznały Ciechocinkowi wysoką rangę leczniczą. Dokładne badania geologiczne stwierdziły dalsze zasoby i nowe źródła solanki... Takich skarbów nie wolno dalej marnować. W najbliższym więc czasie nastąpi odwiert nowego głębokiego źródła, które umożliwi budowę nowych bazo-

Taniej znaczy więcej (I)

Najwyższy standard — czy więcej mieszkań?

Zanim zacznie się mówić szczególnie na temat oszczędności w budownictwie mieszkaniowym zacząć trzeba od informacji o zasadniczym znaczeniu: przeznaczenie pieniędzy, których się tutaj szuka jest bardzo konkretne. Co się da tutaj zaoszczędzić — tutaj pozostanie, pozwoli na zbudowanie większej ilości izb.

Zanim odpowiemy na pytanie jakimi drogami oszczędności te będą realizowane — trzeba się zdecydować w sprawie dość zasadniczej: czy zależy nam na tym, by oddawać do użytku mieszkania o możliwie najwyższym standardzie wyposażenia, czy na tym, by tych mieszkań było jak najwięcej.

Bo tylko na pozór wydaje się, że oba te postulaty można ze sobą pogodzić. W praktyce nie jest to takie łatwe. Ostatecznie na jakie oszczęd-

ności nie obniżając standardu budynku można tu liczyć? Można oczywiście mieć nadzieję, że nagle wprowadzony zostanie jakiś nowy, rewelacyjny system budownictwa, eliminujący drogie materiały czy drogą „procesy produkcyjne”. Oby tak było, wszyscy o tym dniem i nocą marzymy. Tylko, że trzeba się liczyć ze stanem faktycznym: na nic takiego w najbliższym czasie się nie zanosi.

Gazety piszą często o jakichś domach z plastiku, o rewelacyjnych pomysłach, o gipsie, domkach na kurzej stopce i innych cudach. W rezultacie jednak Czytelnik często jest tym trochę „skolowany”: nie bardzo się orientuje, że są to eksperymenty, błyskotliwe pomysły, które albo dostępne są tylko dla milionerów, albo w ogóle nie nadają się do masowej produkcji, a przede wszystkim już z reguły wymagają całych lat badań i prób. Nie tak łatwo jest usunąć z budownictwa to, co przetrwało próbę praktycznych doświadczeń od lat kilkuset i dlatego jeśli możemy liczyć na jakieś duże rezultaty tych wszystkich innowacji, które się w budownictwie (często dopiero na skalę badawczą) podejmuje, to w każdym razie ani nie w tym roku, ani nie w przyszłym, a czy już za lat cztery — i o tym nie wiadomo. Zresztą pamiętajmy i o długości cyklu produkcyjnego w budownictwie: nawet przy założeniu, że otrzymamy do dyspozycji np. jakiś nowy, rewelacyjny materiał budowlany i możemy go natychmiast produkować na skalę techniczną — trzeba będzie poczekać przez lat parę na realizację projektu urbanistycznego, architektonicznego zanim będziemy mogli wprowadzać się do budynków, w których ten materiał znalazł zastosowanie.

Tyle zastrzeżeń ogólnych. A więc, co pozostaje, jeśli uważamy, że przede wszystkim trzeba jednak w ramach dostępnej kwoty pieniędzy wybudować jak najwięcej mieszkań? Jeśli nie zanosi się na żadną rewelację w zakresie nowych materiałów i nowych konstrukcji — trzeba szukać nawet w tych dziedzinach, które, niestety, zahaczają już o obniżenie standardu mieszkań.

Z czego jednak można tu zrezygnować? Z centralnego ogrzewania, gazu, łazienki, z wentylatorów, czy dużych okien dzięki którym nowe bloki różnią się od starego budownictwa? Nikt rozsądny tego nie robi i nie proponuje.

Natomiast na pewno znajdują się tacy, którzy zajmą stanowisko przeciwnie: absolutnie z niczego rezygnować nie można, nie budujemy przecież na lat trzy czy pięć, ale na całe dziesięciolecie! Wtedy nie będzie już możliwości poprawiać w tych budynkach tego, co obecnie „naknociamy”!

Racja w tym oczywiście jest. Ale, ocenimy choćby najkrócej dorobek 15-lecia i obecną sytuację. Wprawdzie 40 procent budynków, jakie w tej chwili w Polsce stoją powstało po wojnie, a zatem dokonali-

my olbrzymiej roboty, z drugiej strony jednak przepaść między standardem nowych budynków i ciągle jeszcze przeważających starych coraz bardziej się pogłębia. Sytuacja mieszkaniowa jest zła, perspektywy wydostania się z suterenu, pralni, strychów i walących się oficyn są dla ich mieszkańców tak ograniczone, że konieczne było podjęcie w tej sprawie specjalnej akcji przez najwyższe czynniki.

Wniosek z tych prostych i chyba pozostających poza dyskusją sformułowań jest dość jasny: trzeba za wszelką cenę zwiększyć szybkość oddawania budynków, nawet rezygnując w nich z pewnych udogodnień, bo i tak nawet mimo tych ograniczeń stopień komfortu, jaki będą one mogły zaoferować i tak odróżniał je będzie bardzo wyraźnie od starego budownictwa, w którym za dobre uważa się mieszkanie pozbawione słońca, gazu i łazienki. Nie mówiąc już o centralnym ogrzewaniu, które dla nowych budynków wydaje nam się już oczywistością.

Nie chcielibyśmy, aby wszystkie te zastrzeżenia sugerowały komuś, że w poszukiwaniach oszczędności w budownictwie idzie głównie o obniżenie standardu. Ale trzeba sobie zdawać sprawę, że jeśli na pewnych odcinkach trzeba będzie i do takich środków sięgnąć — nie ma co pochopnie uważać tego za skandal i bezzmysłowość. Po prostu tylko — za przykrą konieczność.

A jakie są te poczynania i w jakich kierunkach idą — o tym następnym razem.

TADEUSZ ROBAK

Nadmuchiwany samolot

W Stanach Zjednoczonych wyprodukowano dla celów wojskowych dwumiejscowy „kieszonkowy samolot”, który w stanie złożonym mieści się w dwumetrowej długości pojemniku metalowym w kształcie głęzy, wyposażonym w spadochron do zrzutów z powietrza. Samolot wykonany jest z kauczuku i nylonu. Dwie osoby mogą w ciągu 5 minut od wyładowania zasobnika na spadochronie wykonać wszystkie czynności związane z przygotowaniem samolotu do startu: wydobyc samolotu z zasobnika, napompować go powietrzem i zainstalować silnik.

Waga samolotu wynosi 140 kg, długość 6 metrów, rozpiętość skrzydeł 9 metrów. Posiada on silnik o mocy 60 KM i rozwija szybkość 85 km na godzinę.

(NNT)

Jedni do Sasa drudzy do lasa

Nietrudno sobie wyobrazić poruszenie, jakie wśród obywateli wywołałby widok człowieka wyrzucającego stulotówki — powiedzmy — za okno. A gdyby tak wyrzucano tysiące — co? Moocwa! Oczywiście, że nikt by nawet nie mrugnął okiem. „Wyrzucanie” wielkich sum — to dla nas przecież rzecz powszednia. — nie — przesadzajmy! — obruszy się ten i ów. Nie przesadzajmy? Służę więc przykładem.

Jest w Zakopanem przedsiębiorstwo noszące dźwięczny skrót WPHS, czyli Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego. Ono to właśnie znalazło się ostatnio na cenzurowanym. A wszystko poszło o bocznice kolejowe.

Wybudowano tę bocznice w ubiegłym roku, dużym nakładem kosztów. Inwestycja ta uzyskała pełną aprobatę władz kolejowych i przez kilka miesięcy służyła Hurtowni do transportu i wyładunku pomarańczy i cytryn, a zapewne także maki i kasz — chociaż nadejście tych artykułów ucho- dził zazwyczaj uwagi tzw. konsumentów.

No, i stało się! W grudniu władze kolejowe na wysokim szczeblu wydały nowe przepisy, dotyczące budowy bocznic kolejowych. Nas będzie interesować ten punkt nowego zarządzenia, — który mówi, — że — ze względu na bezpieczeństwo przeciwpożarowe — bocznic muszą przebiegać co najmniej o 50 m od najbliższych drewnianych budynków mieszkalnych, bądź gospodarczych.

W ślad za nowym zarządzeniem, do WPHS w Zakopanem nadeszło pismo z Kolei, mniej więcej tej treści: „Wasza bocznica kolejowa nie odpowiada warunkom przewidzianym nowymi przepisami, ponieważ zaledwie o 16 metrów od torów znajduje się drewniany budynek mieszkalny, — willa „Sas”, Itd., itd.

I zaczęło się! Zjechały komisje. Zbiegli się rzeczoznawcy. WPHS także stawilo się w komplecie. Jedni tak, drudzy siak. Słowem: jedni do SASA — drudzy do lasa. Ale bocznice zamknięto.

I w ten prosty sposób hurtownicy stali się detalistami. Transport kolejowy zastąpiono bowiem transportem samochodowym. Ze w związku z tym koszty transportu wzrosły przeciętnie o 15 tys. zł dziennie! Cóż to znaczy dla hurtowników...

No — dobrze, powiecie, ale jakie jest wyjście z tej zagmatwanej sytuacji? Może postawić strażaka z sikawką, aby strzegł „Sasa” przed pożarem? A jak strażak się zagapi — to co wtedy? Nie dobrze!

Ale jest inne wyjście: Willa „Sas”, pamiętająca czasy Chałubińskiego przeznaczona jest do rozbioru w roku 1963. Może by więc przyspieszyć termin likwidacji tej rudery? Straty wynikłe ze skrócenia czasu eksploatacji willi będą na pewno o wiele — wiele niższe — niż dodatkowe koszty — które ponosi WPHS.

MAREK RÓŻYCKI

Kartki z kalendarza

Pod rękę z nauką

Lubimy się powoływać na Lądanie nauki i naukowców. Uważamy — i słusznie, że w dzisiejszym świecie dyktando przeżyło się w każdej dziedzinie. A jednak w wielu sprawach nie zasięgamy opinii specjalistów, ewentualnie nie czynimy tego dokładnie. Przykład — i to wcale nie bła- hy. Oto np. jakieś przedsięwzięcie pragnie budować biurowiec lub halę produkcyjną. Zdobywa lokalizację, zaprasza geologów, którzy badają teren. Ich orzeczenie akceptuje budowę. Potem wznosi się kula i... jednego dnia, najczęściej po jakimś ulew- nym deszczu, hala zaczyna nierównomiernie osuwać się, traci równowagę, zagroza. Trzeba wstrzymać produkcję i dopiero zwoływać ekspertów.

Co się stało? Po prostu okazało się, że pod halą — na dużej głębokości ciągnie się stare wyrobisko np. kopalni gipsu, albo na żad- nych planach nie uwidocz- niony kanał. Halę trzeba rozebrać lub ratować grunt różnymi kosztownymi sposobami.

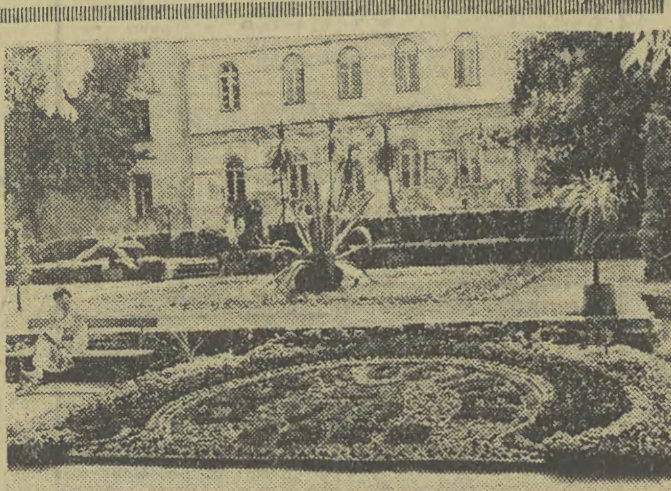
Oczywiście nie zawsze tak musi być, ale zdarzają się już w Krakowie takie wypadki. Bo wbrew pozorom nie tylko pod Starym Miastem rozciąga się tajemniczy labirynt kanałów i korytarzy. Podobnie jest nawet na dalekich peryferiach np. koło „Kabla” i na całym sąsiedztwie teren- renie. Gdzie jeszcze — trudno powiedzieć, ale wiadomo, że jest to częstsze zjawisko aniżeli się komuś zdaje. Niech więc naprzód działają ekipy podziemnych mierników, a dopiero potem geolodzy i inżynierowie budowlani. Odwrotna kolej rzeczy urąga zdrowemu rozsądkowi. (mk.)

MARIA OLBRYCHT

Naturalne źródła ciężkiej wody

Uczni francuscy wysunęli hipotezę, według której w różnych miejscach Oceanu Spokojnego na dużej głębokości mogą znajdować się znaczne naturalne źródła ciężkiej wody (D₂O), która nagromadziła się w ciągu tysiącleci w rezultacie panującego tam wysokiego ciśnienia, braku ruchu wody i innych przyczyn. Ciężka woda utrzymuje się tam dzięki większej gęstości.

Uczni uważają, iż ciężką wodę pochodzącą z naturalnych źródeł można wypompuwać pompami. Znakłoby wtedy konieczność produkowania D₂O w specjalnych fabrykach za duże pieniądze.



Fragment parku zdrojowego w Ciechocinku.

Junat — nowy ssak na terenie Polski

Lista ssaków żyjących w Polsce powiększyła się niedawno o nowego przedstawiciela. Jest nim junat (Nyctereutes procyonoides) drapieżnik, którego ojczyzną jest Kraj Ussuryjski i Chiny. Przywędrował do nas z Ukrainy, gdzie hodowany jest jako zwierzę futerkowe. W latach 30-tych zoologowie radzieccy wypuścili pewną liczbę tych zwierząt na wolność. Rozmnożyły się one szybko i — po „nielegalnym” przekroczeniu naszej wschodniej granicy, znalazły się w Polsce. Najwięcej spotyka się ich na północnym-wschodzie, ale występują także w środkowej części kraju, np. niedawno jedną sztukę ubito (omyłkowo jako

borsuka) pod Piotrkowem Trybunalskim.

Junat jest wielkości małego psa, a kształtem przypomina najbardziej szopa. Sierść jego jest gęsta i długa, szaro-brunatna. Futra z junaty są bardzo ciepłe, szyć się z nich np. okrycia dla uczestników wypraw arktycznych. Junat żywi się pokarmem mięsno-roslinnym, a najchętniej drobnymi kregowcami. Nie jest on dla naszej fauny najcenniejszym na- bytkiem, ponieważ zjada dużo lę- gów ptaków gnieźdzących się na ziemi. Nie gardzi również małymi zającami, żabami — jest w ogóle bardzo żarłoczny.

Na listę polskich ssaków wprowadził go oficjalnie prof. August Dehnel z Białowieży, gdzie ubito pierwszego w Polsce junat. Opisywał go również prof. Aleksander Haber.

(BNT — PAP)

— Owszem, moja przyjaciółka ma drugą parę, ale jak wspominałam nie było jej w tym czasie w Szwajcarii.

— Tak że pani uważa za wykluczone, żeby ktoś po pani wyjściu dostał się do mieszkania i ukradł klisze?

— Uważam to za absolutnie wykluczone. Musiałby to być włamywacz, a ten nie włamywał się przecież po to tylko, żeby zabrać moje klisze. Zresztą po powrotnym przyjeździe do Lozanny, kiedy przyszedłem do tego mieszkania po aparat, zaizolowałem do środka i klisze jeszcze były.

— Tak, to ważna okoliczność. Ale jednej rzeczy nie rozumiem. Skoro to jest pani aparat i były w nim zdjęcia z wycieczki, o której pani nie chciała, żeby wiedział pani mąż, jak to się stało, że aparat wrócił z kliszami do Genewy? Co więcej, to że pani sama przyznała przed chwilą, wraz z kliszami dała pani aparat swemu mężowi? Nie rozumiem jak to się stało, przecież to była z pani strony nieostrożność.

— Ach, monsieur Estoppey, pan nie zna mego męża! Dla niego było rzeczą zrozumiałą, że jadąc do matki zabierał aparat i robił tam zdjęcia, nawet mnie o to nie wypytując. On miałby się interesować tym, jakie klisze są założone w moim aparacie, wyjmować rolkę ukradkiem i oddać ją do wywołania, żeby się przekonać co w niej jest? Wykluczone! Marcelowi nawet by to na myśl nie przyszło. Tego ranka wyjeżdżając z Genewy nie wiedziałam, że i mój mąż wybierze się też do Lozanny. Podobno wezwano go już po moim wyjeździe telefonicznie w sprawie kontraktu na występy. Dość, że spotkałam go niespodziewanie. Miałam być jeszcze u fryzjera i załatwić parę drobnych sprawunków, więc oddałam aparat mężowi, żeby mi nie przeszkadzał. Przyznaję że o kliszach nawet zapomniałam.

M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO WAD IEMANEM

— Kiedy pani oddawała aparat panu Delhorbe, czy klisze były w nim jeszcze?

— Z pewnością były, bo coś by się z nimi mogło stać? Nigdzie nawet nie zachodziłam z tym aparatem, nigdzie go nie zostawiałam potem ani na chwilę.

— Jeżeli tak, w takim razie klisze musiały zginąć w tym czasie, kiedy aparat był pod opieką pani męża. Można przypuszczać, że zabrał je ten sam człowiek, który włożył do futerału szmaragd Vegi Orell. Skąd ma pani pewność, że nie zrobił tego pani mąż?

— Chociażby stąd, panie komisarzu, że on by przecież nie chował szmaragdu w taki niemądry sposób! Po co miałby go ukrywać w futerale od aparatu, gdzie w każdej chwili mogłam go znaleźć, kiedy mógł go po prostu schować do kieszeni. Mówię to dlatego, żeby przekonać pana, bo jeśli chodzi o mnie, żaden dowód nie jest mi potrzebny, zbyt dobrze znam mego męża żeby go posadzać o kradzież.

Spojrzała na Estoppey'a i dodała:

— No cóż, dla pana to zresztą nie jest żaden dowód, prawda? Pan musi brać również pod uwagę taką możliwość, że ja i Marcel działaliśmy do spółki. Ale niech mi pan wytłumaczy w takim razie, skąd wiedzieliście panowie, że szmaragd znajduje

46)

się właśnie w futerał i przysłać prosto po niego? Ktoś musiał was o tym poinformować. A jeśli tak, w takim razie ktoś musi wiedzieć, skąd i w jaki sposób szmaragd dostał się tam. Poza tym ten ktoś zapewne posiada moje klisze, które zabrał nie wiadomo w jakim celu.

— Może po prostu dlatego, żeby zrobić miejsce na futerał z szmaragdem, nie sądzi pani?

— A wie pan, że to jest możliwe — powiedziała madame Delhorbe zaskoczona. — Że też takie proste wyjaśnienie nie przyszło mi do głowy! Tak, to jest prawdopodobne. Ale nie ma co do tego pewności. Bo może ten ktoś ukradł fotografie, aby szantażować mnie, albo mego przyjaciela. W takim razie musiałby to być ktoś, kto wiedział o naszej eskapadzie, albo nawet śledził nas w tym czasie.

— Czy przyjaciel pani wie, że klisze zginęły?

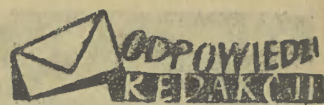
— Nie, nie mówiłam mu o tym, bo miałam i jeszcze mam nadzieję, że przy pomocy panów jakoś je odzyskam. Mój przyjaciel jest ogromnie ostrożny, z trudem go namówiłam, żeby mi pozwolił na te zdjęcia. Prosił mnie, żebym nie kazała wywoływać ich w Genewie, gdzie wszyscy go znają i żebym ich nikomu nie pokazywała. Gdyby się dowiedział, że ktoś ukradł klisze, byłby szalenie zaniepokojony, nie darowałby mi mojej nieostrożności. On ma bardzo zazdrosną żonę.

— Czy pani przyszyła do mnie przede wszystkim ze względu na skradzione klisze, czy też z powodu podejrzenia, jakie padło na pani męża w związku ze znalezieniem przy nim szmaragdu?

— Przyszyłam mając na względzie i jedno i drugie. Zresztą obie te sprawy wiążą się z sobą.

— Jakaż więc jest pani wersja tej całej sprawy? Co pani przypuszcza?

(Ciąg dalszy nastąpi)



Andrzej z Tarnowa (1330). Tylko na numer 5982 padła wygrana.

Ludwik Faryan (1291). Na Pańskie numery nie padła żadna wygrana.

Stela Czytelniczka Janina H. Kraków-Podgórze (1267).

Na podane przez panią numery nie padła żadna wygrana.

Eugeniusz Wieczorek (1035/1). Z PKS otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie, z którym może się Pan zapoznać w naszej Redakcji ul. Wiślna 2/29 w godz. 10-15.

Plastyk z Warszawy (1197). Dziękujemy za list, uwagi Pana są niewątpliwie słuszne.

„Kasia z Krakowa” (1253). Prosimy uprzejmie — w związku z nadeślanym listem — o przybycie do Redakcji w porze dyżuru radcy prawnego, udzielającego porad i wyjaśnień prawnych Czytelnikom (w soboty w godz. 13-15 w lokalu Redakcji, ul. Wiślna 2/29); sprawa kwalifikuje się do omówienia i wyjaśnienia osobistego.

Dr Stanisław Biernacki (1118). Dziękujemy uprzejmie za list, uwagi wykorzystamy w naszej pracy redakcyjnej.

I. K. Kraków (1317). Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej nieści się w Warszawie ul. Wierzbowa 5/7.

I JUŻ GRAMY o nowy SAMÓCHOD W „LAJKONIKU“

Losowanie premii „lipcowych” — RABKA —
6 sierpnia, godzina 14!

PRZETARGI

Inwalidzka Spółdzielnia Pracy
im. Komuny Paryskiej
w Krakowie, ul. Płaszowska 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie (z materiałów wykonawcy) ogrodzenia z drutu kołczastego terenu na którym są położone obiekty produkcyjne i biurowe Spółdzielni w Krakowie przy ul. Płaszowskiej 2.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalekowanych kopertach w Inwalidzkiej Spółdzielni im. Komuny Paryskiej w Krakowie, ul. Płaszowska nr 2, na ręce kierownika administracyjno-handlowego, pawilon V, pokój nr 41, telefon 216-32, w terminie do dnia 12 sierpnia 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 sierpnia br., o godzinie 10.

Szczegółowe informacje, oświadczenia zamówienia, można otrzymać od kierownika Działu Administracyjno-Gospodarczego Spółdzielni.

Przedsiębiorstwa nie będące jednostkami gospodarki społecznej wpłacają do kasy Spółdzielni, najpóźniej do dnia 12 sierpnia br., wadium przetargowe w wysokości 10 proc. zamówienia. Termin wykonania ogrodzenia do dnia 31 sierpnia 1961 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-6091

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA ROLNIKA z praktyką, obzajomionego z produkcją i planowaniem rolnym, KSIĘGOWEGO znającego księgowość rolną, posiadającego minimum średnie wykształcenie i 5 lat praktyki oraz MAGAZYNIERA, zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Balicach koło Krakowa. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Rolnictwie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Zakładzie.

K-6122

5 INŻYNIERÓW GÓRNIKÓW, względnie MECHANIKÓW na stanowiska naczelników inżynierów — zatrudni natychmiast (poza Krakowem) Zjednoczenie Przemysłu Wapienniczego i Gipsowego w Krakowie, ul. Waryńskiego 7. — Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 7 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr.

K-6011

STARSZYCH KONSTRUKTORÓW i KONSTRUKTORÓW, MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW i ENERGETYKÓW — przyjmie natychmiast do pracy Huta im. Lenina. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz kilkuletnia praktyka zawodowa. — O przyjęcie mogą się również ubiegać absolwenci wyższych i średnich uczelni technicznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina — Centrum Administracyjne, budynek Z, pokój 20. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-6088

Praca

POMOC do pracy w cukierni — potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, Senacka 7.

g-35305

UCZEN do praktyki potrzebny. Slusarnia, Kraków, Węglowa 1.

g-35255

PRZYJME natychmiast pomoc domową, stałą lub dochodzącą. Kraków, Traugutta 16b, m. 7, tel. 569-75.

g-35260

FRYZJERKA zdolna, damska — potrzebna. Kraków, ul. Długa 67, fryzjer.

g-35292

PRZYJME ucznia do praktyki w zawodzie elektryko-instalatorskim. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 53.

35272-g

POTRZEBNA natychmiast dochodząca do jednorocznego dziecka. Kraków, Sobieskiego 10, m. 4, zgłoszenia w godzinach od 18-21.

g-35367

Kupno

PIANINO — fortepian, krótki — kupię. Oferty 35281 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

Nauka

PRZYGOTOWUJE do egzaminów wstępnych do klasy z matematyki. Kraków, Bonerowska 3 m. 16.

g-35295

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH samochodów „Star”, „Zis”, „Praga” z I i II kat. prawa jazdy i ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do robót ziemnych — natychmiast przyjmie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziemnych Oddział w Krakowie, ul. Kołomyjska. Dla zamiejscowych bezpłatny hotel robotniczy.

K-6068

Kilku TOKARZY, kilkunastu ŚLUSARZY — oraz POMOCNIKÓW ŚLUSARSKICH — zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego — Kraków, Wrocławska 53. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-6024

2 wysoko kwalifikowanych ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH do robót ręcznych i maszynowych — specjalność formy wtryskowe do tworzyw i wykrojnik oraz wysoko kwalifikowanego FOTOGRAFA-LABORANTA do prowadzenia samodzielnej komórki produkcyjnej — zatrudni natychmiast zakład wytwórczy. — Pisemne oferty kierować na adres: — Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Kraków, Wiślna 2, dla nr K-6077.

KROJU, szycia i modelowania — wyuczam zawodowo. Zgłoszenia: Kraków, Konarskiego 32.

g-36114

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert, informacje otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka” Warszawa, Elektralna 11.

K-5937

Sprzedaż

SPRZEDAM: różne meble, koldry, poduszki, rower, pralkę elektryczną, wykładankę elektryczną, wózek i łóżeczko dziecięce, skrzypce, zegarek „Tissot”. Kraków, Szlak 20 m. 7a, godz. 17-19.

g-35311

WAPNO palone, pierwszy gatunek dostarcza samochodem Wapiennik. Kraków, Podwale 3 m. 8.

K-5987

„BMW” 354 cm³ — R-35. z wózkiem, stan dobry — sprzedam. Oglądać: Cichów — Zaporę, pow. Brzesko, Jerzy Goćwin.

g-35250

POKÓJ stołowy — sprzedam z powodu wyjazdu. Kraków, Wodna 15/4.

g-35258

„SKODE” 6-osobowa — sprzedam. Kraków, Mazowiecka 36.

g-35278

WAPNO, najwyższy gatunek — dostarcza samochodem „Wapiennik”. Informacje: Kraków, Piłkarska 5 m. 8.

g-35011

PIANINO krzyżowe — sprzedam zaraz. Kraków, Dzierżyńskiego 79/3.

g-35271

CEGLE wysokogatunkową — dostarcza samochodem cegielnia Mierzeń, poczta Gruszów koło Szczepczyca.

g-35261

„AWO Simson-250” stan idealny, sprzedam. Nowa Huta tel. 414-43.

g-36121

Lokale

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego. Czynsz płatny z góry. Oferty: 35366 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GDANSK-Wrzeszcz! 2 pokoje, kuchnia, łazienka — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 35189 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STOŁY DREWNIANE, UŻYWANE

typu biurowego

sprzedam tanio

Fabryka Kosmetyków „MIRACULUM”
KRAKÓW, ul. ZABŁOCIE nr 23.

PRZYJME na mieszkanie ucznia z utrzymaniem. — Oferty 35269 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

RADZIK Władysław, zgubił zezwolenie nr 16/NH/58 na prowadzenie handlu — wydane przez Prezydium DRN Nowa Huta.

P-724

JEDEN albo dwóch młodych magistrów poszukuje niekwalifikującego pokój. Oferty 35304 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE mieszkanie pokój z kuchnią — bez komfortu, wysoki parter, na takie samo komfortowe. Oferty 35307 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LACHETA Kazimierz — zam. w Krakowie, ul. Mazowiecka 84 — zgubił placówkę nr 100 — na zakup tarczy 3 m² — wydane przez DRN Kleparz.

SZYMANSKI Marjan — zam. Nowa Huta, ul. Hutnicza bl. 9 m. 26, zgubił legitymację wydaną przez AGH.

KALINOWSKI Janusz — zam. Kraków, ul. Józefa 9 — zgubił legitymację tramwajową, rodzinną — wydaną przez MPK — Kraków.

POŁTOWICZ Stefan — Maria, zam. w Krakowie, Skłodowskiej 11, zgubili legitymację służbowe nr 1582 i 1582/1, wydane przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

PRZEPRASZAM p. Kazimiera Aksman, prac. kł. sku przy ul. Tatarskiej — za obrazę, której dopuściłem się w stanie nietrzeźwym. Józef Hirnyk, Kraków, Augustyńska 15/20.

35276-g

35277-g

35278-g

35279-g

35280-g

35281-g

35282-g

35283-g

35284-g

35285-g

35286-g

35287-g

35288-g

35289-g

35290-g

35291-g

35292-g

35293-g

35294-g

35295-g

35296-g

35297-g

35298-g

35299-g

Fortuna zawładnia

że nie korzysta z urlopu nawet w sierpniu
rozdając 42.000 wygranych
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

GLÓWNA wygrana 500.000 zł

UWAGA

MIESZKAŃCY UL. MOGILSKIEJ I OKOLICY!

RSP BIELIŹNIARSKO-KONFEKCYJNA

im. Jarosława Dąbrowskiego w Krakowie

OTWORZYŁA DNIA 1 SIERPNIA br.

przy ul. MOGILSKIEJ 43

NOWY PUNKT USŁUGOWY

z zakresu krawiectwa damskiego i koszul męskich.

Punkt jest czynny od godziny 8 do 13 i od 15 do 18.

Polecamy znane ze swej solidności usługi.



ZAKŁADY USŁUG
RADIOTECHNICZNYCH
I TELEWIZYJNYCH
w KRAKOWIE

polecają ulepszone
superheterodynowy
telewizor „SZMARAGD 901”
do nabycia w sklepach

RADIOTELEWIZJA

w KRAKOWIE:
ul. Sławkowska 6,
ul. 18 Stycznia bl. 7

NOWA HUTA:

Osiedle Słoneczne bl. 1
oraz we wszystkich SORT
w miastach powiatowych

UWAŻA! WAZNE!

ROCZNA GWARANCJA

przy sprzedaży ratalnej

— I rata wynosi 900 zł.

♦ WYTNIJ — ZACHOWAJ ♦

♦ SKORZYSTAJ ♦

4

sierpnia

Piątek
Dominika
ProtazegoIDĄC
ULICAMI
KRAKOWA

Podwodne pulapki

W ciągu ostatnich ciepłych dni rojno i gwarno było na stadionach pływackich Krakowa. Szukali tam ochłody nie tylko starsi, ale i dzieci. Na te ostatnie czekała jednak niespodzianka: zabawa w wodzie zakończyła się płacem i... interwencją Pogotowia Ratunkowego. W brodziku przy pływalni Cracovii poraniły sobie stopy dwie 12-letnie dziewczynki; podobny wypadek zdarzył się również na stadionie WKS Wawel.

Pisaliśmy niedawno, że podwodne pulapki w postaci rozbitego szkła, puszek od konserw itp. zagrażają dzieciom na brzegu Wisły; jeżeli jednak na strzeżonych i płatnych stadionach pływackich dzieje się tak samo to już naprawdę nie wiadomo, gdzie się można kąpać. (hs)

Dla dzieci
dzielnicy Zwierzyniec

Wśród postulatów wysuniętych przez wyborców znalazł się również punkt mówiący o urządzeniu dla dzieci większej ilości placów zabaw. DRN Zwierzyniec przeznaczyła na ten cel nowe place przy ulicach: Kazimierza Wielkiego, 18-go Stycznia, Axentowicza, Nowowiejskiej oraz na Osiedlu Rydla i w Parku Krakowskim. Równocześnie DRN zwróciła się z apelem do zakładów pracy o zagospodarowanie tych placów w ramach czynów społecznych. Na apel odpowiedziało kilka zakładów, które urządziły place, ufundowały sprzęt ogólnej wartości 32.700 zł.

Mówią że...

...powierzchnia gruntów użytkowych wynosi obecnie w mieście Krakowie 23 tys. ha. Obszar ten ulega jednak rozbiciu zmianom, a mianowicie stale zmniejsza się — choć powoli — powierzchnia zasiewów, wzrasta natomiast ilość sadów i upraw warzywnych.

...pogłowie zwierząt gospodarczych ma od 1957 r. stałe tendencje spadkowe. Dotyczy to przede wszystkim krów i koni, natomiast ilość trzody chlewnej utrzymuje się na niezmienionym poziomie. (mk)

Co dzień niesie?

Wychodząc rano z domu zapominać nie należy zabrać z sobą flaszkę na kefir czy śmietanę, więc kupując je — musimy zapłacić kaucję. Placę, biorąc kwitowanie (o ile mi dadzą) po czym po kilku dniach w ramach upłynięcia domowych rezerwów zabieram flaszkę i... I zaczyna się wędrówka! Pokwitowanie (o ile było) straciło swą ważność bo — jak się okazuje — wystawiono je na dwa dni. W związku z tym sklep, flaszek przyjąć nie chce, ani wydać kaucji. W drugim, piątym i dziesiątym sklepie flaszek też nie chcą przyjąć, bo nie u nich je kupiono. W jednym sklepie żądają butelek

W jakie materiały
ubierze nas handel
w jesieni i zimie

Pomimo panującego jeszcze lata większość naszych Czytelników uwzględni już w swych domowych planach inwestycyjnych pozycje dotyczące zakupu jesienno-zimowej garderoby. Nie od rzeczy więc będzie zorientować ich w możliwościach, jakie w najbliższych miesiącach rozciąga przed nimi krakowskie placówki handlowe, specjalizujące się w sprzedaży materiałów tekstylnych „z metra”. Ponieważ głównym zaopatrzeniowcem jest Woj. Hurtownia Tekstylna, u tego więc źródła zacierpniejszy potrzebne informacje.

Cztery giełdy: w Łodzi i w Bielsku, podczas których Woj. Hurtownia Tekstylna dokonała zamówień w zakła-

POSEŁ DR B. DROBNER po powrocie z urlopu wznowia dyżury poselskie co wtorek od godz. 16 do 18 w gmachu KW PZPR ul. Sołtyskiego 43 (z wyłączeniem spraw mieszkaniowych).

POSEŁ ZB. JAKUS w związku z urlopem nie pełni w sierpniu dyżurów poselskich.

dach przemysłowych dadzą następujące rezultaty:

Klienci, zainteresowani tkaninami wełnianymi, znajdą w sklepach pod dostatkiem elanów zarówno ubraniowej, jak i sukienkowej, przy czym nowością będzie elana sukienkowa w różnokolorowe duże kraty. Ponieważ coraz więcej osób przekłada kupno gotowego ubrania lub płaszcza nad kłopot związany z jego uszyciem w spółdzielni czy u prywatnego krawca, przeto znaczne ilości ubraniowych tkanin wełnianych wędrują do zakładów odzieżowo-włókienniczych. W rezultacie w okresie jesienno-zimowym mogą w sklepach wystąpić braki tkanin płaszczykowych damskich i męskich, 60-proc. materiałów ubraniowych czesankowo-zgrzebnych oraz 40-proc. zgrzebnych; ponadto nadal towarem deficytowym będą tkaniny ubraniowe: „fil a fil”, „crepa”, „rapaport”, „king” i „gabardyna”. Do wyboru do koloru będzie natomiast ubraniowych 60 proc. materiałów czesankowych.

Panie, planujące uszycie wełnianej sukienki, nie będą narzekać na trudności związane z kupnem odpowiedniego materiału, gdyż zamówienia WHT opiewają na duże ilości 100 proc. wełenek. Nielicznym klientom, urodzonym w przysiółkowym czepku, uda się może nabyć również w sklepie egzemplarz nowej produkcji Konstantynowskich Zakładów Przem. Wełnianego, a mianowicie wełnę płaszczykową „nutria”, wykonaną z sierści wielbłądziej i imitującą skórę futerkowych czworonogów. Niestety „nutria” będzie w sklepach bardzo mało.

W branży bawemianej nie przewiduje się specjalnych braków, będzie więc sporo flaneli, tkanin dekoracyjnych, pościelowych, koszulowych itp. Jak zwykle wystąpią kłopoty z popeliną.

I wreszcie — jedwabie, na które należy spojrzeć już nie

Rośnie ilość stoisk
z warzywami i owocami

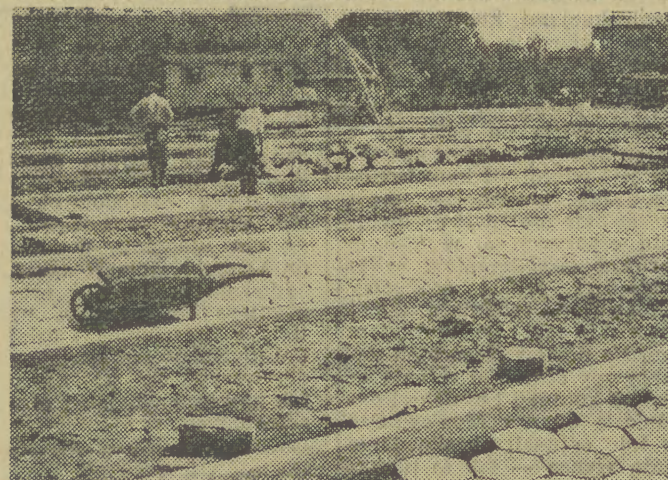
W Krakowie działają 82 sklepy specjalistyczne z warzywami i owocami przedsiębiorstw zrzeszonych w Krakowskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych (MHD, PP Warzywa-Owoce), 6 sklepów PSS i 8 placówek spółdzielni „Ziemia Krakowska”.

Stoisk wydzielonych w sklepach ogólnospożywczych podległych KZPH jest 36, w sklepach PSS — 90. Plany przedsiębiorstw zakładają zwiększenie liczby stoisk do końca roku do łącznej ilości 143. Wydział Handlu jednak uznał, że to za mało i wyznaczył cyfrę 180 stoisk. Wzrosnąć również ilość ruchomych punktów sprzedaży jarzyn i owoców z 83 do 140. (bz)

kupiono kefir lub śmietanę, wreszcie w innym — bez słowa sprzeciwu — flaszkę przyjmą i kaucję zwrócą? Czy decydują o tym jakieś przepisy czy dobra wola personelu sklepowego?

Oczywiście idealnym wyjściem z sytuacji byłoby, aby nikt nigdy nie zapominał zabrać flaszkę ze sobą i szybko wymienić ją na pełną. Ale ludzie są ludźmi i zapominają, a flaszkę — mimo że kupiono je w różnych sklepach — wracają do tego samego źródła. Więc dlaczego u nich nie można ich wymienić — prosto bez kartek, bez terminów dwudniowych i w każdym sklepie, który prowadzi sprzedaż mleka, kefiru czy śmietany? (mar)

od strony letniej sukienki, ale... karnawałowej kreacji. Do zbytniego optymizmu nie ma powodu. WHT zamówiła wprawdzie dużo tafty (najwięcej czarnej), stylonu oraz tkanin acetatowych, nie mogła jednak „wydębic” w przemyśle atrakcyjniejszych tkanin karnawałowych, po prostu dlatego, że jest ich nadal w produkcji bardzo mało. Toteż do sukcesu zaliczyć już należy zamówienia opiewające na dostawę skromnych ilości rypsu i jeszcze skromniejszych ilości jedwabiu naturalnego pokrytego barwnymi — na wzór francuski — wzorami. (l)



Przy nowym Rynku Kleparskim tuż obok fortów powstaje tymczasowy dworzec autobusowy dla autobusów odjeżdżających w kierunku Toń, Zielonki, na Prądnik i Azory. Dotychczas autobusy kursujące do tych dzielnic wyruszały z ul. Lubelskiej, która do tego celu absolutnie się nie nadawała. Nowy dworzec będzie miał 6 stanowisk, których oddanie do eksploatacji, jak zapewnia Miejski Zarząd Ulic i Mostów, przewidziane jest na 15 sierpnia br.

Żniwa
zbliżają się do końca

Deszczowa pogoda ostatnich dni lipca zahamowała prace żniwne, uniemożliwiła także zwózke plonów. Rolnicy jednak nie narzekali na nią zbyt długo: zbożom opady nie zaszkodziły, łatwiej zaś będzie teraz wykonać podorywkę, no i poplony powinny być dobre. Zresztą obecna pogoda pozwoli nadrobić opóźnienia.

Jak nas poinformował kierownik Działu Produkcji Roślinnej Wydz. Rolnictwa WRN do końca lipca na terenie województwa skoszone już 92 proc. ogólnej ilości upraw żyta i 73 proc. pszenicy. Rozpoczyna się zbiór najpóźniejszych zbóż — tj. jęczmienia jarego (skoszone go już w 21 proc.) i owsa (22 proc.). Do magazynów i stodoł zwieziono 66 proc. skoszonego żyta i prawie połowę zbiorów pszenicy. Nie dotyczy to oczywiście terenów podgórskich, gdzie okres dojrzewania zbóż przypada nieco później.

Krakowska Hodowla Roślin przeprowadziła już w swoich gospodarstwach pierwsze o-moty kwalifikowanego ziarna siewnego. Uzyskane stąd o-

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

GROTESKA godz. 17 „Przyjaćiel weselny diabła”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18.20 „Na psa urok” (USA). CASSINO (Bitwy pod Lenino) 20 „Chcę być gwiazdą” (fr.). ISKIERKA (Żywiołka 44) 17.30, 19.45 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF). KRAKUS (Al. Krasieński 18) 15.45, 18.20 „Tajemnica szafy” (rum.). ME. GWARDA (Lubicz 15) 15.15, 17.30 i 19.45 „Złoto Neapolu” (wl.). SZŁUKA 15.45, 18.20 „Złoty kask” (fr.). WANDA 15.45, 18.20 „Lwy afrykańskie” (USA). WARSZAWA 15.45, 18.20 „Vera Cruz” (USA). WOLNOŚĆ 16.15, 18.30 „Anatomia morderstwa” (USA). WRZOS (Zamojski 50) 15.45, 18.20 „Sprawcy nieznani” (wl.). UCIECHA, ZUCH — nieczynne. MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16.18, 18.20 „Śmierć na kłęczkach” (fr.-wl.). KLEPARZ (Lubelska 27) 16.18, 20 „U progu ciemności” (ang.). WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18.20, 20.15

„Miejsce na górze” (ang.). MA-SKOTKA (Dzierżyńskiego 95) 15.30, 17.30, 19.30 „Marynarza strzeż się” (ang.). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci 16.17 „Stary Talin” i in., 18 i 20 „Sny w szafadzie” (fr.-wl.). DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.30, 18.20, 20.30 „Ostatnie akordy” (USA). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Dzieje miłości” (fr.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30 i 20 „Paryski wiozoga” (franc.). ROTUNDA (Al. 8-go Maja 5) 17 i 19 „Katastrofa” (węg.). TĘCZA (Praska 52) 19.30 „Cyranu de Bergerac” (USA). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17 i 19 „Na tropie przemyślników” (duńsk.). KINA W NOWEJ HUCIE SWIT 15.45, 18.20, 20.15 „Ruda Julka” (fr.). AKTUALNOŚCI 16.15, 17.30 „Opowieść o Trnovie” (bulg.); 19.15 „Miejsce na górze” (ang.). ŚWIATOWID 16.15, 19.30 „Pożegnanie z bronią” (USA). MAŁA SALA 17 i 19 „Legenda o łodowatym sercu” (radz.). SYRENA — letnie (Park Młodości ZMS) 20.30 „Bohaterowie są zmęczeni” (fr.).

Telewizja

Piątek. Godz. 18.25 Aktualności. 18.55: „Grunwald 1960” rep. film. 19.30: Dziennik. 20: Wszelchnia telewizyjna — „Komuna Paryska”. 20.30: „Pan z milionami” film am. Sobota. Godz. 16.45 Progr. dla dzieci: „Kajtuś operator”. 17.15 Dla dzieci starszych: „Jest ich 20 tysięcy” report. 18 Film dla młodzieży. 19.30 Dziennik. 20 „Arka Noego” film fr. Od lat 14. 21.35 Kronika Film. 21.50 Muzyka dla twa, lekka i przyjemna. 22.35 Progr. tygodnia.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9—15). SUKIENNICZE: „Galeria malarstwa polsk. w XVIII i XIX” (10—15). SZOLAY-SKICH, Pl. Szczepański 9, „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV—XVII” (10—15). DOM MATEJKI Floriańska 41 (13—19). NARODOWE, Al. 3 Maja 1: „Wystawa przemysł. artyst. od XI—XVIII w. Galeria malarstwa polsk. od w. XIX” (10—15). SMOLEŃSK 9, „Militaria polskie” (10—15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jena 22 i Senacka 3 (10—13). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa skwareł S. Stopkowej” (10—18). PAŁAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4, Wystawa „W hołdzie Danemu” (10—18). MUZEUM LENINA, Topolowa 5, „Wystawa 300-lecia polskiej prasy krakowskiej” (10—18). SALON TPSP, Nowa Huta, Al. Róż 3, „Wystawa prac Łajosa Wince z Budapesztu oraz Walsi Iwanowa z Sofii” (10—18).

Dyżury

CHIRURG., INTERN., OKULIST.: Nowa Huta, NEUROLOG.: Botaniczna 3. LARYNGOL.: Kopernika 23. GRUZYCZY 4 kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Prądnicka 80. BIEGUNKOWY dla dzieci: Strzelecka 2. POGOT. MILIC. tel. 6-7, STRAZ POŻ. tel. 6-8, POGOT. RAJUNK. tel. 6-9, POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 225-55, NOWA HUTA: POGOT. RATUNK. tel. 422-22, POGOT. MILIC. tel. 411-11, STRAZ POŻ. tel. 433-33.

Apteki

Mogilska 16, Długa 4, Karmelicka 23, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Nowa Huta: A. Struga 36 Os. Szkolne.

Radio

NA PIĄTEK

Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Koncert żyrczeń. 18.15 Aud. dla młodzieży. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 „Szukamy 15 miliardów zł”. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka rozrywkowa. 19.15 „O prognozie pogody”. 19.30 Koncert symfoniczny w wyk. Rubinstein. 20.05 Dialogi o poezji. 20.25 d. e. koncertu. 21.13 Z kraju i ze świata. 21.40 Wiadomości sport. 21.43 Ork. taneczne. 22.05 „Antygonia” słuch. wg Sofoklesa. 22.25 „Ze świata jazzu”. 23.35 Melodie tan. 23.50 Wiadomości.

NA SOBOTĘ

Godz. 5.30: Wiadomości. 5.35: Muzyka. 6.10: Aud. dla wsi. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. 7.00: Muzyka. 7.20 Porady prakt. dla kobiet. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 8.30 Wiadomości. 8.35 Koncert rozrywkowy. 9.40 Chatką Buchatów przez Atlantyk. 10.00 W starożytnym salonie. 10.50 Muzyka polska. 11.40 Fel. literacki. 11.50 Melodie tan. 12.05 Wiadomości. 12.25 Echo III Konkursu Muzyki i Tańca Ludowego. 12.45 „Wesołe nutki”. 15.00 Wiadomości. 15.05 Koncert solistów. 15.30 Dla dzieci słuch.

Jednym zdaniem

JESLI już poddano remontowi kawiarnię „Kolorowa” trzeba pomyśleć i o napisie reklamowym na drzwiach wejściowych; obecnie jest do niczego!

PRZY ul. Bernardyńskiej od jesieni ub. r. stoi skrzyżnia z wapnem, pozostałość po malarzach, którzy odnawiali budynki!

W KINACH krakowskich dostaje się albo programy starych filmów, albo tych, które się jeszcze nie ukazały — bieżące należą do rzadkości!

Było dobrze...

Gips nie jest towarem reglamentowanym i dotychczas można go było kupić w większych ilościach, prawie w każdym składzie z opatem. Było to jednak za proste i za wygodne. Scentralizowano więc sprzedaż gipsu i obecnie można go nabyć tylko w Krakowskiej Centrali Materiałów Budowlanych przy ul. Prandoty.

Zjeżdżają więc z całego miasta i okolic przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych, malarskich oraz handlowych i załatwiają przez kilka godzin to, co przedtem załatwiali w pięciu minutach.

Zadowolona jest tylko Centrala Materiałów Budowlanych, sprzedająca gips hurtownie na miejscu i licząca po dawnej cenie, w którą wchodził na pewno koszt transportu plus marża danego składu.

Obecnie mamy sezon malarski. Malarze potrzebują m. in. gipsu, a to co się dzieło na ul. Prandoty w dniu 1 sierpnia można nazwać koszmarem. Jest to jeszcze jeden dowód, jak łatwo jest skomplikować najprostsze sprawy. (kwk)



Wisła planuje rewanż za pasmo porażek z bytomską Polonią

Cracovia wyjeżdża do Bydgoszczy na trudny mecz z Polonią

Już w kilka dni po rozpoczęciu jesiennej rundy rozgrywek piłkarskich w II lidze, na boiska wybiegną drużyny ekstraklasy. Dość leniuchowania i wczasów, kibice spragnieni są dobrej piłki — opinia ta znalazła potwierdzenie w dużej frekwencji publiczności na boiskach Ludwinowa i Bronowic. Inna sprawa, że wspomniane leniuchowanie to żarty, bowiem większość drużyn bezpośrednio po zakończeniu pierwszej rundy mistrzostw natychmiast rozpoczęła cykl przygotowań do drugiej.

Entuzjastów piłkarstwa interesuje start poszczególnych zespołów w drugiej rundzie rozgrywek. Chociaż bywa, że dopiero po kilku meczach drużyny nabierają rozpędu i łapią formę, niemniej pierwsze punkty są ważne o czym najlepiej przekonał się wiosną poznański Lech, nie mówiąc już o Polonii Bytom, czy Górniku Zabrze.

W Krakowie z niecierpliwością oczekujemy na pierwsze występy Wisły i Cracovii. Pierwsi mają przed sobą dość interesujący kalendarz spotkań, co stwarza perspektywę na poprawę i tak stosunkowo wysokiej lokaty (oczywiście pod warunkiem dobrej gry), a drużyny mają ambicję wyprzedzić się ze środkowej strefy na miejsce odpowiadające nie tylko ambicjom klubowym, ale i rzeczywistym umiejętnościom poszczególnych członków drużyny. A tymczasem pierwsze mecze nie będą łatwe tak dla Wisły jak i dla Cracovii...

WISŁA CONTRA POLONIA

Już w sobotę piłkarze Wisły zainaugurują jesienną rundę rozgrywek w ekstraklasie i na własnym boisku zmierzą się z bytomską Polonią. Mecz winien dostarczyć publiczności emocji, chociażby z tego względu, że gospodarze palają chęcią rewanżu za ostatnie porażki. Wzrost optymizmu w obozie gospodarzy uwarunkowany jest tym, że w Polonii zabraknie dwóch czołowych

zawodników: Trampisza i Wieczorka, którzy po meczu z Lechią ukarani zostali dyskwalifikacjami, które kończą się im 7 sierpnia, a więc tuż po meczu z Wisłą.

Ale czy ten „handicap” wystarczy? Forma jaką zaprezentowała Wisła po powrocie z obozu kondycyjnego w Olsztynie jest więcej niż kameleonowa. Jej zwolennicy mają szczególnie pretensje do kwintetu ofensywnego, w którym zarówno obaj łącznicy: Sykta i Miceusz jak i środkowy Kmieć — zwalniają grę i poczynają sobie po kunktorstwu. Na domiar złego blok defensywny doznał osłabienia na skutek kontuzji Leńniaka i odsunięcia od gry Mon'cy. Czy w tej sytuacji krakowianie mają szansę — jak to planują na zrewanżowanie się za pasmo porażek od 4 lat przerwane tylko jednym remisem 2:2 w Bytomiu? Pytanie pozostawiamy bez odpowiedzi, bo to zależy w głównej mierze od gry wiślaków i polonistów.

PRZESIADKA W KRAKOWIE

Piłkarze Cracovii wystąpią w niedzielę w Bydgoszczy, gdzie zmierzą się z tamtejszą Polonią. Krakowianie do ostatniej chwili znajdowali się na zgrupowaniu w Ustroniu, szlifując formę przed drugą rundą rozgrywek. Dopiero dziś (tj. w piątek) rano autokarem wrócili do Krakowa, skąd bezpośrednio przesiadli się do pociągu bydgoskiego. W sobotę „pasia” przeprowadzą lekki rozruch na boisku Polonii a w niedzielę...

Tak! Spotkanie bydgoskie będzie miało kolosalne znaczenie dla obu drużyn. Zwycięstwo daje Cracovii poważne szanse na późniejsze nawiązanie kontaktu z czołową a przegrana zepchnie ją w strefę zagrożoną spadkiem. Jeszcze ważniejsze jest ono dla gospodarzy, ponieważ zwycięstwo daje im nadzieję na wyprzedzenie się z trudnej sytuacji a porażka pozostawia niemal na samym dnie ligowej tabeli.

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: (sobota) Stal — Górnik, ŁKS — Stal Mielec oraz (niedziela) Legia — Lechia i Odra — Zawisza. Mecz Ruch — Lech został przeniesiony na 23 bm.

WAWEL GRA ZE STAŁĄ RZESZÓW

Niezbýt fortunnie zakończył się w drugiej rundzie start krakowskich II-ligowców. W trzech spotkaniach na własnych boiskach osiągnięto tylko dwa skromne remisy. W niedzielę tak Wawel jak Garbarnia i Unie czeka jeszcze trudniejsza próba. Tylko wojskowi grają na własnym boisku ze Stałą Rzeszów, natomiast Garbarnia jedzie do Ra-

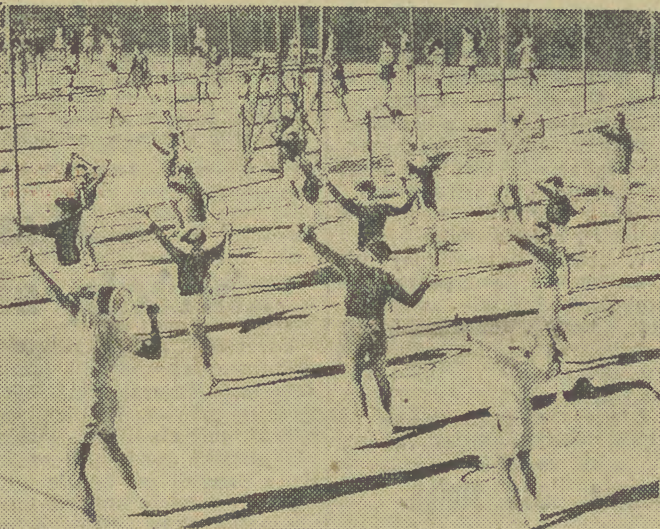
ciborza, gdzie zmierzy się z tamtejszą Unią a Unia Tarnów gra z Piastem w Gliwicach. Perspektywy niewesołe!

W pozostałych spotkaniach II ligi grają: (sobota) Polonia — Naprzód, Olimpia — Gwardia, Legia Krosno — Calisia oraz (niedziela) Pogoń — Śląsk, Arka — Arkonia i Lublinianka — Bałtyk.

(FRAN)

Spyw kajakowy na Dunaju o Memorial dr A. Wernera

W nadchodzącą niedzielę tj. 6 bm. odbędzie się na Dunaju Spyw Kajakowy na trasie Nowy Targ — Szczawnica. Impreza zorganizowana została przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i KS „Pieniny” w Szczawnicy dla uczczenia pamięci dr Artura Karola Wernera, oddanego działacza i propagatora kajakarstwa na terenie Szczawnicy i całej Polski. Spyw jest dostępny dla wszystkich kajakarzy tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych.



Uczniowie australijskich szkół średnich reprezentują w tenisie wysoką klasę. Niejeden z nich mógłby nawiązać równorzędną walkę w spotkaniu z czołowymi tenisistami europejskimi.

Kolejny kurs nauki pływania

Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, organizuje od dnia 7. VIII. br. kolejny 10-dniowy kurs nauki pływania dla początkujących. Zgłoszenia przyjmowane są w KKFiT PL, Wiosny Ludów 3/4 lub bezpośrednio na pływali Cracovii

echo SPORTOWE

W telegraficznym skrócie

OSAKA. Podczas międzynarodowego miłyngu pływackiego Amerykanin — Jastrembsky ustanowił nowy rekord świata w wyścigu na 100 m stylem klasycznym, osiągając czas 1.09,5 min. Poprzedni rekord należał do radzieckiego zawodnika Minaszkina i wynosił 1.11,5 min. Drugi rekord świata ustanowił Tomstock (USA) przepływając 200 m stylem grzbietowym w 2.13,3 min.

OSLO. Zakończyły się tu lekkoatletyczne mistrzostwa Skandynawii. W punktacji zespołowej wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Szwecja, a w konkurencji mężczyzn Finlandia. W ostatnim dniu zawodów na podkreślenie zasługi rezultat Rasmussena (Norwegia) w rzucie oszczepem — 79,16 m.

ZAGRZEB. VII etap wyścigu kolarskiego dookoła Jugosławii z Ljubljany do Zagrzebia wygrał Stanisław Królak (Polska) przejeżdżając trasę 127 km w 3.22,3 godz.

NOWY JORK. W pierwszym finałowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo „Interligi” Dukla Praga wygrała z angielskim zespołem Everton Liverpool 7:2 (5:0).

BUDAPEST. Piłkarze MTK po-

konali w towarzyskim spotkaniu reprezentację Gwinei 15:3 (6:1).

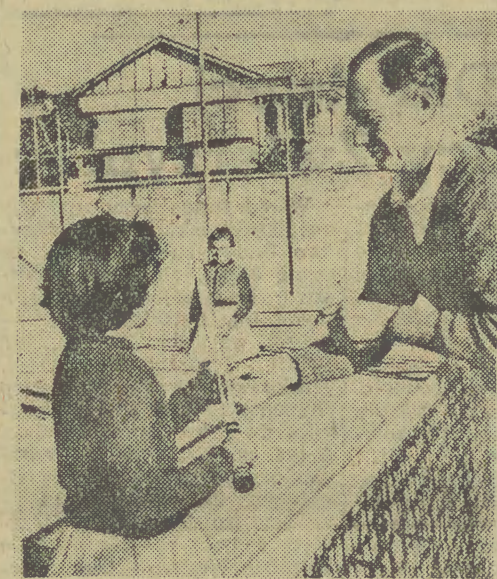
MARIANSKIE ŁĄZNIE. W trzeciej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego Polak — Bohdan Sliwa przegrał z reprezentantem Islandii — Olafssonem. Po trzech rundach w turnieju prowadzi Olafsson, a Sliwa znajduje się na 3. miejscu.

MOSKWA. W międzypaństwowych spotkaniach piłkarskich drużyn głu-chych Związek Radziecki przegrał z Bułgarią 0:2.

Deszcz popsuł szczyty żużlowcom

W Tarnowie miał się odbyć wczoraj międzynarodowy trójmecz żużlowy z udziałem mistrzowskiego zespołu Bułgarii — DOSO Sofia. Niestety, na skutek ulewnego deszczu tor nie nadawał się do jazdy i organizatorzy musieli zawody odwołać. Za zgodą zainteresowanych trójmecz został przełożony na sobotę (5 bm.). Początek o godz. 16. (kul)

Oprócz normalnych zajęć w przedszkolu tenisowym w Brisbane prowadzona jest w soboty dostępna dla wszystkich nauka gry w tenisa. Ruch na kortach panuje wówczas ogromny.



Trener Hook twierdzi, że każde dziecko może opanować do tego stopnia grę w tenisa, że uprawianie tego sportu będzie mu sprawiałą dużą radość. Jednym z elementów dobrej gry jest właściwe trzymanie rakiety, na co instruktorzy zwracają od samego początku szkolenia baczną uwagę.

Tenisowe przedszkole

gdzie pod kierunkiem trenera Neila Hooka, mającego do pomocy dwunastu instruktorów, szkoli się ponad tysiąc uczniów. Zamiast zwyciężających ćwiczeń gimnastycznych mają oni w programie szkolnym grę w tenisa. Z takiej masy młodzieży wyrastają przyszli następcy mistrzów. Łuki powstałe w zespołach klubowych na skutek starzenia się zawodników, czy przejścia na zawodowstwo zostają szybko uzupełnione. Nie musimy podkreślać, że z ogromnej ilości adeptów białego sportu wyłaniają się tylko najlepsi. Trzeba naprawdę coś umieć, aby być zauważonym.

Doświadczenia australijskiego tenisa wskazują na to, że droga do sukcesów prowadzi przez umasowienie tej dziedziny sportu i systematyczne szkolenie. Warto z tych doświadczeń skorzystać. Wprawdzie i w Krakowie przed kilkoma laty były czynione próby w tym kierunku. Pamiętamy szkolenie młodych tenisistów na kortach Cracovii i na stadionie w Podgórzu, ale jak się okazało był to tylko słomiany zapał. Impas tenisa tak ogólnopolskiego, jak i krakowskiego nadal trwa.

Przyczyną takiego stanu rzeczy (o których wielokrotnie już pisaaliśmy) są nadal aktualne. Nadal jest brak odpowiedniej ilości kortów, sprzętu, z drugiej strony metody szkoleniowe pozostawiają dużo do życzenia. Kluby w pogoni za mistrzowskimi punktami korzystają z usług mło-

dych tenisistów, którzy zamiast podnosić jeszcze swe umiejętności walczą o mistrzowskie punkty. Taki młody chłopiec przejęty nalożonym na niego obowiązkiem chcąc zdobyć potrzebne punkty gra na przerzut, co później staje się nawykiem. Zamiast rasowego tenisisty mamy często spotykane na naszych kortach „cykacza”. Traci na tym poziom tenisa. Z drugiej strony niektórzy młodzi chłopcy sadzą, iż posiadli już wszelkie umiejętności i otrzymując za swą marną grę wartościowy sprzęt nie potrafią go nawet używać. Są to sprawy o których prasa sportowa pisała już wielokrotnie.

Droga do podniesienia tenisa prowadzi m. in. przez należyte pojęcie umasowienie. Nie chodzi o to, by na korcie jednego klubu zgromadzić jak największą liczbę młodzieży, lecz o stworzenie w każdym mieście, w każdym ośrodku wypoczynkowym warunków do uprawiania tenisa. Niech wszędzie będą korty dostępne dla wszystkich o każdej porze dnia. Niech grają młodzi i starsi. Niech grają przede wszystkim dla przyjemności, a wówczas z tej masy entuzjastów tenisa na pewno wypłynie jakiś talent wart szczególnej opieki.

ANTONI ŚLUSARCZYK

Zwyciężył rozsądek...



Sekretarz Angielskiego Związku Futbolowego Chiff Lloyd, wysunął podczas walnego zebrania związku projekt, żeby zezwolić klubom brytyjskim na angażowanie zawodników zagranicznych. Motywem, że cudzoziemscy piłkarze wniosą do angielskiego futbolu nowe style i ożywią go, nie trafiły nikomu do przekonania. Jako przykłady złego wpływu importu na poziom piłki nożnej podano Wiochy i Hiszpanię.

Przyszłość angielskiego futbolu nie narodzi się w południowej Ameryce, Afryce czy NRF, lecz tylko i wyłącznie na naszych łakach, podwórkach i w parkach — grmiele z trybuny mówcy.

Niefortunny inicjator projektu reformy, poczuł się jak niepyszny i szybko wycofał wniosek. Zwyciężył zdrowy rozsądek.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY KRAKÓW

organizuje kurs SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY

OD DNIA 10 SIERPNIA 1961 r.

Zapisy:

Kraków — Mikołajska 4, tel. 581-12, od godz. 8—18, Nowa Huta, Demakowa 24, tel. 409-53, od godz. 9—18
Opłaty w trzech ratach. — Jazdy samochodem marki „Warszawa”.

Każdy uczestnik kursu bierze udział w losowaniu motocykla WFM.

Premia motocykl WFM